

Kielce dnia 06.08.2012 r.

Sz. P. Adam Michnik
Redaktor Naczelny
„Gazety Wyborczej”

Na społeczność polskich działkowców padł niedawno przysłowiowy cień zagłady. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z ustawą zasadniczą aż 24 artykuły Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ponad milion działkowców żyje w ciągłym niepokoju o swoją przyszłość. To jednak jeszcze nie wszystko. W tej trudnej dla nas wszystkich sytuacji my, działkowcy, musimy dodatkowo znosić falę krytyki i kłamstw napływających do nas z mediów. W ostatnich tygodniach na łamach wielu magazynów i dzienników ukazały się artykuły oczerniające nie tylko Polski Związek Działkowców, ale także stojącego na jego czele Prezesa Eugeniusza Kondrackiego. Jako kilkudziesięcioletni aktywny działkowiec, znający osobiście Prezesa Kondrackiego odczuwam moralny obowiązek wypowiedzenia się w tej sprawie.

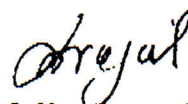
Pracę dla Polskiego Związku Działkowców rozpocząłem 16 stycznia 1967, jako instruktor ds. ogrodniczych w ówczesnym Wojewódzkim Zarządzie POD w Kielcach. Mniej więcej w tym samym czasie pracę dla Krajowej Rady POD w Warszawie rozpoczął na podobnym stanowisku Prezes Kondracki. W tamtym właśnie czasie rozpoczęła się nasza znajomość, oparta na podobnym wykształceniu i obowiązkach pełnionych w strukturach Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Spotykaliśmy się przy okazji narad organizowanych dla instruktorów w Warszawie. Już wtedy Prezes Kondracki dał się poznać jako człowiek zaangażowany w ideę ogrodnictwa działkowego. Sam inicjował wiele przedsięwzięć mających na celu jej popularyzację, aktywnie uczestnicząc w rozwoju Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Jako, że bardzo dobrze wywiązywał się z nałożonych na niego obowiązków zaczął awansować. Najpierw na dyrektora biura, następnie Sekretarza KR POD, by wreszcie zostać wybranym na stanowisko Prezesa Krajowej Rady POD.

Jako delegat województwa kieleckiego, a następnie świętokrzyskiego uczestniczyłem w wyborach na Prezesa KR POD, a potem KR PZD. Swój głos kilkakrotnie oddawałem właśnie na Eugeniusza Kondrackiego z bardzo prostej przyczyny. Dzięki niemu ogrodnictwo działkowe w Polsce zaczęło rozwijać się prężniej niż kiedykolwiek. Zasługą Prezesa Kondrackiego było wyposażenie struktur POD – jednostek terenowych i instruktorów w wytyczne do działania i pracy. Wykazywał inicjatywę w pozyskiwaniu funduszy na rozwój i modernizację ogrodów.

Wreszcie zabiegał także o dobry wizerunek ogrodów organizując różne konkursy, m. in. na najlepszy Ogród i najlepszą działkę na terenie kraju. Zawsze stawał w obronie polskich działkowców, odpierając ataki wielu nieprzychylnych środowisk, sam niejednokrotnie narażając się na nieprzyjemności. W mojej ocenie nie było i nie ma lepszego kandydata na stanowisko Prezesa PZD. Eugeniusz Kondracki jest fachowcem posiadającym ogromną wiedzę zarówno w sferze ogrodnictwa, jak i historii i funkcjonowania Pracowniczych, a teraz Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Bardzo krzywdzące jest to, że obecnie, gdy temat Polskiego Związku Działkowców jest popularny w mediach, obraża się Prezesa Kondrackiego i zarzuca niepodzielne panowanie w Związku od szeregu lat. Człowiek ten osiągnął wszystko własną ciężką pracą, zaangażowaniem i wiarą w to, co robi, przez wszystkie lata które przepracował w strukturach Związku. Działkowcy, także i ja, doceniają to, dając mu mandat zaufania na kolejne kadencje. I za każdym razem Prezes mandat ten wykorzystuje zgodnie z oczekiwaniami polskich działkowców.

Nie jest prostym zadaniem stać na czele milionowej organizacji społecznej. Nie jest prostym zadaniem zarządzanie nią w sposób, który satysfakcjonowałby każdego. I jak każde piastowanie wysokiego stanowiska, także sprawowanie funkcji Prezesa Polskiego Związku Działkowców wiąże się z, sprawiedliwym bądź nie, ocenianiem danej osoby. Nie mogę się jednak godzić na to, by człowiek któremu od tylu lat okazuję zaufanie, które nigdy nie zostało zawiedzione, był oczerniany i obrażany w mediach w tak bezpardonowy sposób. Chciałbym podkreślić jeszcze raz – nie ma i moim zdaniem nie było lepszego kandydata na Prezesa PZD. Wiem to ja, wiedzą także działkowcy z całej Polski każdorazowo głosujący na Eugeniusza Kondrackiego. Bardzo chciałbym, by dowiedzieli się o tym i docenili to także ludzie, którzy w ostatnim czasie tak ostro Prezesa atakują.

Zygmunt Wójcik



Działkowiec ROD „Malina” w Kielcach